Prokuratura umorzyła śledztwo ws. brutalnej akcji policji po Marszu Niepodległości w 2020 roku

Prokuratura umorzyła śledztwo w sprawie przekroczenia uprawnień przez policjantów podczas interwencji na stacji Warszawa-Stadion, do której doszło po Marszu Niepodległości 11 listopada 2020 roku. Policjanci bili pałkami przypadkowe osoby, psikali gazem i rzucali granaty hukowe. Urządzili też tzw. ścieżkę zdrowia na schodach oraz atakowali dziennikarzy.

Powodem umorzenia śledztwa jest „niewykrycie sprawców przestępstw opisanych w kodeksie karnym jako przekroczenie uprawnień oraz naruszenie nietykalności". Funkcjonariusze byli w kaskach i maseczkach, a także nie mieli identyfikatorów na mundurach. – *Żadna z kilkudziesięciu przesłuchanych osób nie przyznała się do udziału w zajściach, ani nie wskazała na konkretnych kolegów* – informuje reporter RMF FM Krzysztof Zasada. Podwładnych kryli też przełożeni, których przesłuchano.

Śledztwo zostało wszczęte w marcu 2021 roku po przeprowadzeniu postępowania sprawdzającego zainicjowanego przez Prokuraturę Rejonową Warszawa-Praga Południe. Materiały w celu oceny prawno-karnej przesłała Komenda Stołeczna Policji. W dokumentacji znalazły się m.in. opis podjętych czynności, wnioski funkcjonariuszy, monitoring oraz nagrania, które były

publikowane w Internecie.